

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 listopada 2017 roku

co do całości rozstrzygnięcia

D. B. stanął pod zarzutem popełnienia występku z art. 178a § 1 i 4 kk polegającego na tym, że w dniu 20.01.2013 r. w P. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził motorower marki B. nr rej (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 880/15 Sąd Rejonowy w Gliwicach:

- uznał oskarżonego winnym tego, że w dniu 20 stycznia 2013 r. w P. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził motorower m-ki B. nr rej (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia 24 listopada 2005 roku sygn. II K 426/05 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, czy wypełnił znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk w brzmieniu z dnia 20 stycznia 2013 r. przy zast. art. 4 § 1 kk – i za to na zasadzie art. 178a § 4 kk w brzmieniu z dnia 20 stycznia 2013 r. przy zast. art. 4 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- na mocy art. 42 § 2 kk w brzmieniu z dnia 20 stycznia 2013 r. przy zast. art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat,

- na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S. (1) z Kancelarii Adwokackiej w G. kwotę 2.376,36 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym VAT,

- na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. Zarzucił wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania, mający wpływ na treść tego orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony w dniu 20 stycznia 2013r. w P. na ul. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził motorower m-ki B. nr rej (...) w ruchu lądowym, będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia 24 listopada 2005 roku sygn. II K 426/05 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na obrazie przepisu art. 76 § 1 kk i art. 106 kk poprzez pominięcie w ustaleniach przez sąd I instancji, że kara orzeczona wobec oskarżonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia 24 listopada 2005 r. za przestępstwo z art. 178a § 1 kk uległa zatarciu, a to przez uznanie, iż oskarżony w momencie popełnienia czynu był osobą prawomocnie skazaną za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, co doprowadziło do zakwalifikowania jego zachowania jako występku art. 178a § 4 kk,

III. obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez zastosowanie przez Sąd Rejonowy, nieobiektywnej i zupełnie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, uznanie za wiarygodne dowodów przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym i konsekwentnym pomijaniu wszelkich źródeł dowodowych wykazujących jego niewinność,

rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz nieustalenie, w sposób prawidłowy rzeczywistego stanu faktycznego sprawy.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew stanowisku skarżącego sąd meriti przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy, wyprowadzając ze zgromadzonego materiału dowodowego w pełni trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych sądu I instancji. Sąd ten doszedł do prawidłowych wniosków końcowych i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu. Nie popełnił także Sąd Rejonowy błędów w zakresie wykładni prawa materialnego. W końcu wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, który miał być konsekwencją naruszenia art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk. Wobec tego wskazać należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest trafny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Może on być konsekwencją naruszenia procedury karnej, w tym przepisów, których naruszenie zarzucono w apelacji. W niniejszej sprawie do tego typu nieprawidłowości nie doszło, sąd I instancji procedował prawidłowo, a poczynione ustalenia faktyczne nie budzą zastrzeżeń sądu odwoławczego.

Jak wynika z apelacji, skarżący kwestionuje zarówno ocenę dowodów, jak i ustalenia faktyczne sądu I instancji tak w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego, jak i prowadzenia przez niego pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym. Zarzuty te są całkowicie chybione.

Jeśli idzie o kwestię prowadzenia przez oskarżonego motoroweru, to słusznie sąd I instancji uznał, że D. B. motorowerem jechał, kierował nim, a nie jedynie prowadził go, idąc koło niego pieszo. Nic na to nie wskazuje poza zmiennymi i przez to niewiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego. Słusznie zatem wyjaśnieniom tym wiary nie dano i nie znaleziono podstaw, by w oparciu o nie czynić ustalenia faktyczne. D. B. był bowiem dalece niekonsekwentny procesowo, początkowo przyznając się do winy i chcąc nawet dobrowolnie poddać się karze, by następnie diametralnie zmienić swoje stanowisko procesowe i do winy się już nie przyznawać. Z punktu widzenia oceny tego dowodu istotnym jest, że zmiana ta nastąpiła w sytuacji, kiedy sąd I instancji nie przychylił się do propozycji, by oskarżonemu wymierzyć karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, czego właśnie oczekiwał oskarżony. Nie bez znaczenia dla oceny wyjaśnień oskarżonego jest także i to, że wyjaśnienia D. B. były skrajnie niekonsekwentne i już z tego chociażby powodu nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, oskarżony bowiem w każdym niemal wyjaśnieniu inaczej przedstawiał przebieg wydarzeń z dnia 20 stycznia 2013 roku. Wobec tego Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zeznania funkcjonariuszy policji, a to S. Z. i M. R. oraz wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego nie pozostawiają wątpliwości, że zanim doszło do kontroli drogowej oskarżony musiał jechać motorowerem. Wynika to z literalnej treści zeznań tych świadków, faktu, iż przystąpili do kontroli drogowej z udziałem oskarżonego, czy okoliczności, iż nie mieli żadnego powodu, by obciążać oskarżonego wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy. Byłoby to wręcz nierozsądne biorąc pod uwagę, iż w ten sposób dopuściliby się przestępstwa mogącego wyeliminować ich z zawodu. Nic zresztą nie wskazuje na to, by policjanci mieli motyw, czy powód, by chcieć doprowadzić do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za czyn, którego nie popełnił. Podejrzeniu

tego rodzaju przeczy także dwukrotne przyznanie się oskarżonego do winy w postępowaniu przygotowawczym, wyrażenie skruchy, a także woli poddania się karze. Trudno także uznać za możliwe, by oskarżony widział policjantów kontrolujących ruch drogowy i by z tego powodu nie podjął się jechania na motorowerze po wizycie na stacji paliw, skoro w dniu zdarzenia o godzinie 16.45 musiało być ciemno, oskarżony nie spodziewał się policji, a poza tym był nietrzeźwy. Czym innym jest natomiast możliwość obserwacji oskarżonego przez funkcjonariuszy, którzy nastawieni byli na kontrolowanie uczestników ruchu drogowego naruszających przepisy.

Jeśli idzie o stan nietrzeźwości oskarżonego, to również w tym zakresie zarówno ocena dowodów, jak i ustalenia faktyczne sądu I instancji są prawidłowe. Jeśli prześledzić wyniki badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, to nie ma wątpliwości, że nie są one na tyle odmienne, że należałoby mieć wątpliwości, co do ich poprawności. Oskarżony został przebadany zarówno urządzeniem mobilnym, jak i stacjonarnym, oba one miały ważne świadectwa wzorcowania, a wyniki były zbliżone. To, że nie przeprowadzono badania krwi w żadnej mierze wyników tych i opinii toksykologicznej nie dyskredytuje. Ani bowiem oskarżony o to nie wnosił, ani nie było do tego postaw z urzędu biorąc pod uwagę obowiązujące przepisy, jak i wytyczne Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. co do „Zasad przeprowadzania pomiarów stężenia alkoholu oraz opiniowania w sprawach trzeźwości”. Analiza wyników pomiarów prowadzi do wniosku, że biorąc pod uwagę błąd wskazania, jak i niepewność pomiaru, zwłaszcza drugiego urządzenia, rozbieżność między wynikami trzeciego i czwartego pomiaru może być znikoma, natomiast odmiennosc pomiaru pierwszego może wynikać z zalegania w jamie ustnej oskarżonego alkoholu resztkowego, co wynika z jego wyjaśnień, jak i opinii toksykologicznej uzyskanej przez sąd I instancji ponownie prowadzący sprawę. Wersja przyjęta przez sąd I instancji uwzględnia zatem twierdzenie linii obrony oskarżonego, co obrazuje obiektywizm sądu tak przy prowadzeniu postępowania dowodowego, jak i ocenie dowodów, a w konsekwencji przy wyrokowaniu. Ma przy tym rację skarżący, że wyliczenia biegłego mają charakter teoretyczny – modelowy, jednak każda opinia biegłego opiera się na pewnych założeniach i o ile są one prawidłowe nie jest to powód, by opinię taką odrzucać. Dodać przy tym należy, że opinia toksykologiczna nie stanowiła ani wyłącznego, ani nawet głównego dowodu nietrzeźwości oskarżonego. Dowodem tym były głównie wyniki pomiarów na dwóch różnych urządzeniach pomiarowych, a opinia biegłego jedynie weryfikowała te pomiary i linię obrony oskarżonego. Wobec tego przyjęcie przez Sąd Rejonowy stanu nietrzeźwości oskarżonego w chwili kierowania motorowerem na poziomie 0,66 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu było prawidłowe i nie budziło zastrzeżeń.

Obrońca zarzucił Sądowi Rejonowemu także i to, że bezzasadnie przyjął, iż motorower B., na którym jechał oskarżony do czasu kontroli drogowej, jest pojazdem mechanicznym. Zarzut ten jest całkowicie chybiony, a kwestia przynależności motorowerów do katalogu pojazdów mechanicznych nie budzi żadnych wątpliwości biorąc pod uwagę cytowane nawet przez obrońcę orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III KRN 254/92, z którego w żadnym fragmencie nie wynika, by dla uznania motoroweru za pojazd mechaniczny koniecznym było ustalenie określonej pojemności jego silnika.

Nietrafny okazał się również zarzut bezpodstawnego przypisania oskarżonemu typu kwalifikowanego z art. 178a § 4 kk w konsekwencji przyjęcia, że był uprzednio skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, a skazanie to nie uległo zatarciu. Powołany przez apelującego art. 76 § 1 kk dla rozstrzygnięcia kwestii zatarcia skazania w niniejszej sprawie nie miał żadnego znaczenia, albowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich z dnia 24 listopada 2005 roku, sygn. akt II K 426/05 wymierzono oskarżonemu nie karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, do której to kary powołana regulacja mogła mieć zastosowanie, lecz karę ograniczenia wolności. Do tego rodzaju kary ma zastosowanie art. 107 § 4 kk, zgodnie z którym (w brzmieniu od 21 marca 2015 roku, które ma zastosowanie) zatarcie skazania, w razie skazania na karę ograniczenia wolności, następuje z mocy prawa z upływem 3 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania. Kara ograniczenia wolności orzeczona wobec D. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich została wykonana w dniu 20 maja 2013 roku. Gdyby nie regulacja z art. 108 kk, zatarcie skazania nastąpiłoby z dniem 20 maja 2016 roku. Jednakże przepis art. 108 kk, którego zdaje się nie dostrzegać skarżący przewiduje wyjątek od reguł wprowadzonych w art. 106 kk, zgodnie z którym jeżeli sprawcę skazano za dwa lub więcej nie pozostających w zbiegu przestępstw, jak również jeżeli skazany po rozpoczęciu, lecz przed upływem, okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie

popelniał przestępstwo, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Choć po rozpoczęciu, lecz przed upływem okresu wymaganego do zatarcia skazania D. B. nie popelniał ponownie żadnego przestępstwa, za które zostałby skazany, to popelniał je między datą wyroku Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich (24 maja 2005 roku), a początkową datą okresu wymaganego do zatarcia skazania (20 maja 2013 roku). Wynika to w sposób niebudzący wątpliwości z zasygnalizowanej przez sąd odwoławczy na rozprawie apelacyjnej wiedzy wynikającej z wpływu do Sądu Okręgowego w Gliwicach, wraz z apelacją, sprawy D. B. o wyrok łączny. Jeśli zaś tak, to mamy do czynienia z sytuacją, o której mowa w art. 108 kk in principio. O tym jak należy rozumieć dyspozycję tego przepisu wypowiedziano się obrazowo w pozycji „Kodeks karny. Komentarz” pod red. prof. Dr. hab. Ryszarda Stefańskiego (rok wydania 2017, wydawnictwo C.H. Beck). Wskazano tam, iż art. 108 kk trzeba odczytywać w kontekście art. 85 KK, z którego wynika, że zbieg przestępstw zachodzi wówczas, gdy sprawca popelniał dwa lub więcej przestępstw; prowadzi to do wniosku, że art. 108 in principio KK dotyczy sytuacji, gdy sprawca popelniał dwa lub więcej przestępstw. W tej sytuacji, wobec popelnienia przez D. B. kolejnych przestępstw oraz faktu, że skazania za te czyny z pewnością nie uległy zatarciu (najpóźniejsze skazanie pochodzi z 2016 roku, prawomocne w 2017 roku), nie może być mowy o zatarciu skazania z wyroku Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich.

W tej sytuacji nie sposób kwestionować ani oceny dowodów, ani ustaleń faktycznych sądu I instancji, co do wypełnienia przez D. B. wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 178a § 4 kk. Wobec możliwości poczynienia pewnych ustaleń faktycznych w odniesieniu do znamion uregulowanych w tym przepisie nie było żadnych podstaw do stosowania reguły przewidzianej w art. 5 § 2 kpk.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut nieadekwatności zastosowanej wobec oskarżonego represji karnej. O rażącej niewspółmierności kary, jako podstawie wniesienia środka odwoławczego, której zdaje się nie podnosić nawet obrońca, zarzucając tylko nieadekwatność orzeczenia o karze, można mówić wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, o uchybieniu tego rodzaju nie może być mowy. Co więcej, orzeczona wobec niego kara, jak również zastosowany środek karny są w pełni adekwatne do przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego sylwetki. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, jakie okoliczności Sąd Rejonowy miał na względzie wymierzając oskarżonemu karę i argumenty te należy w pełni podzielić. Kara orzeczona wobec oskarżonego jest karą najniższą z możliwych, biorąc pod uwagę zagrożenie ustawowe i należy ją uznać za łagodną biorąc pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego za rozmaite przestępstwa, co wystarczająco dowodzi, że D. B. jest sprawcą niepoprawnym i nierespektującym orzeczeń sądów.

W pełni trafne było rozstrzygnięcie sądu o niezastosowaniu wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim historia karalności oskarżonego i jego podejścia do orzeczonych wobec niego kar wykluczała uznanie, że kara pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowo zawieszenia wykonania kary mogłaby spełnić wobec oskarżonego swoje cele. Nadto, nie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w art. 69 § 4 kk.

Jeśli zaś idzie o środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 3 lata, to podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż okoliczności sprawy (m.in. karygodność czynu oskarżonego, której wyznacznikiem jest głównie stan nietrzeźwości i kierowanie motorowerem bezpośrednio po spożyciu alkoholu), jak i sylwetka oskarżonego przemawiały za orzeczeniem tego środka karnego właśnie w wymiarze 3 lat. Oskarżony ponowił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, poprzednie skazanie nie wpłynęło na niego wychowawczo, wobec tego należało orzec wobec niego środek karny w takiej wysokości, która przyczyni się do osiągnięcia wobec niego celów represji karnej.

Sąd Okręgowy dostrzega przy tym, że kara orzeczona wobec oskarżonego jest analogiczna, jak ta orzeczona w pierwszym wyroku Sądu Rejonowego, gdzie przyjęto stan nietrzeźwości oskarżonego na poziomie wyższym. Zmiana

ta nie jest na tyle istotna, by mogła spowodować konieczność obniżenia kary czy wymiaru środka karnego, zwłaszcza w kontekście pozostałych okoliczności mających wpływ na wymiar kary.

Wobec powyższego i nie dostrzegając uchybień nakazujących sądowi odwoławczemu orzekanie poza zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy orzeczono także o wynagrodzeniu za obronę świadczoną z urzędu oraz zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze z uwagi na trudną sytuację materialną D. B..